

Znak sprawy: KRSiO/22/2018

Warszawa, dnia 27.07.2018 r.

Ministerstwo Zdrowia
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

*Panie Ministrze,
Szanowni Państwo,*

Stowarzyszenie Krajowa Rada Suplementów i Odżywek pragnie niniejszym odnieść się do materiału pt. „**Polityka Lekowa Państwa 2018-2022**” w kwestiach dotyczących suplementów diety. Nasza organizacja jako najstarsze i największe w kraju zrzeszenie podmiotów reprezentujących i wspierających branżę suplementów diety z zainteresowaniem zapoznało się z tym niezwykle ważnym dokumentem. W ramach toczących się konsultacji społecznych zapoznaliśmy z nim nie tylko naszych członków, ale również naszą Radę Ekspertką, złożoną z wybitnych przedstawicieli świata nauki i przemysłu na co dzień zajmujących się problematyką zdrowej żywności, suplementacji oraz jej wpływu na zdrowie obywateli.

Podstawowy wniosek jaki nasuwa się po przeczytaniu dokumentu to brak uzasadnienia pojęciowego i merytorycznego do umieszczenia zagadnień odnoszących się do suplementów diety w tym opracowaniu.

Dla ochrony zdrowia wydaje się niezwykle istotne rozróżnianie i nieprzypisywanie podobnych cech środkom leczniczym i suplementom diety. Pragniemy przypomnieć, że suplement diety to środek spożywczy, który jest złożony z substancji odżywczych i traktowany jako uzupełnienie normalnej diety. Jest to skoncentrowane źródło witamin, minerałów lub innych substancji, wytworzony i wprowadzony do obrotu w formie umożliwiającej dawkowanie.

Tymczasem suplementy diety w Ministerstwie Zdrowia zostały przypisane do Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji (skądinąd nie ma w Ministerstwie Zdrowia departamentu, który zajmowałby się sensu stricto zdrowiem i tworzeniem optymalnych warunków do jego utrzymania).

W konsekwencji powyższego faktu, w analizowanym materiale Ministerstwa Zdrowia pt. „Polityka Lekowa Państwa 2018-2022” autorzy uwzględnili również suplementy diety. Byłoby to zasadne, gdyby ograniczono się do cyt. „wpływu suplementów diety oraz produktów leczniczych stosowanych u zwierząt mających wpływ na stan zdrowia społeczeństwa z uwagi na możliwość interakcji oraz działań niepożądanych” i zadań mających na celu skuteczny nadzór nad produktami z pogranicza (czyli produktami, które swoimi właściwościami potencjalnie zbliżają się do „granicy” z produktem leczniczym), w tym również importu produktów zafałszowanych.

Tymczasem kwestia suplementów diety pojawia się w materiale kilkakrotnie w kontekście i w połączeniu z lekami, np. „wzrastający rynek „samoleczenia” pacjentów w oparciu o leki OTC oraz suplementy diety” wskazano jako jedno z zagrożeń standardów leczenia.

Polityka lekowa nie obejmuje całości zagadnień polityki zdrowotnej. W polityce zdrowotnej mieszczą się również zagadnienia dotyczące zdrowego stylu życia i utrzymywania dobrostanu (wg. WHO zdrowie to stan pełnego, fizycznego, umysłowego i społecznego dobrostanu). Chodzi tu o czas, kiedy jesteśmy adresatami działań zapobiegawczych i potencjalnymi konsumentami suplementów diety, a nie pacjentami, czyli adresatami polityki lekowej.

„Rola decydentów jest zapewnienie sprawnego systemu ochrony zdrowia, który pomaga zapobiegać chorobom, a w sytuacji choroby zapewni możliwie najlepszą opiekę i leczenie farmakologiczne” czytamy w opracowaniu.

Wielkość rynku suplementów diety stale rośnie m.in jako wynik „mody na zdrowie” i zdrowy styl życia, ale także poprzez starzenie się społeczeństwa. Ta kategoria środków spożywczych znajduje coraz więcej nabywców, mimo, że lekarze posługując się kryterium „przydatności leczniczej”, nie przypisują tym produktom znaczącej roli w profilaktyce zdrowia.

Dodatkowo, w polskim systemie opieki zdrowotnej „kuleje” edukacja prozdrowotna „z powodu braku należytego czasu na przekazywanie takiej wiedzy pacjentom” czytamy w materiale. Wciąż zbyt mało jest w praktyce lekarskiej wdrażania zasad diety i stosowania ich w prewencji chorób cywilizacyjnych. Nie do przecenienia jest rola zawodów około medycznych, w tym przypadku dietetyków, którzy mogliby przejąć funkcje edukatorów w miejsce zapracowanych lekarzy i pielęgniarek. Wymagałoby to sformalizowania warunków wykonywania zawodu dietetyka i zapewnienia im trwałego miejsca w instytucjach ochrony zdrowia. W ten sposób można ograniczyć niewłaściwe zjawisko "samoleczenia" się pacjentów.

Autorzy opracowania przyznają, że „w powszechnym odbiorze budowanie świadomości i wiedzy pacjenta na temat bezpiecznego stosowania leków i suplementów diety przez pracowników ochrony zdrowia jest obecnie niewystarczające i okazjonalne”.

Zgodnie z cytowanym opracowaniem „Niezmierzonym faktem od lat pozostaje stale rosnący popyt na świadczenia zdrowotne, w tym świadczenia opieki zdrowotnej finansowane ze środków publicznych. Jest to związane ze starzeniem się społeczeństwa oraz wydłużeniem oczekiwanej długości życia”, co w kontekście strategicznego celu polityki lekowej jakim jest „stałe poprawianie stanu zdrowia populacji, dzięki optymalizacji wydatków publicznych, zapewniających możliwie najszerzy dostęp do skutecznych, bezpiecznych i kosztowo- efektywnych terapii” może okazać się nie do pogodzenia bez świadomej, ze strony beneficjentów opieki zdrowotnej, aktywności w utrzymaniu zdrowia poprzez ruch, dietę i stałą kontrolę stanu zdrowia.

Reasumując cytowany materiał Ministerstwa Zdrowia „Polityka Lekowa Państwa 2018-2020” odnosząc się do roli przemysłu farmaceutycznego w „dążeniu do poprawy długości życia i stanu zdrowia obywateli” poprzez zapewnienie pacjentom dostępu do „bezpiecznych i skutecznych leków” skupia się na kwestiach opieki i leczenia farmakologicznego. Uznano, że „strategicznym celem zmian jest uzyskiwanie jak najlepszego efektu zdrowotnego poprzez racjonalizację leczenia farmakologicznego w oparciu o dowody naukowe i wytyczne kliniczne, skuteczny nadzór oraz efektywną współpracą lekarzy i farmaceutów”.

W polityce lekowej Państwa nie ma więc, jak widać, miejsca na działania inne niż terapie lekowe i leczenie farmakologiczne. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego znalazły się w niej suplementy diety? Z jakiego powodu pojęciowo połączono tę kategorię z lekami? Pytania te pozostają bez odpowiedzi i tym bardziej, w opinii członków oraz ekspertów naszego Stowarzyszenia, suplementy diety nie powinny się znaleźć w polityce lekowej państwa.

Biorąc pod uwagę wielkość rynku, oczekiwania konsumentów, specyficzne wymagania i regulacje prawne przypisane tej kategorii, konieczna jest zmiana podejścia. Suplementy diety będąc kategorią środków spożywczych o specjalnym, prozdrowotnym przeznaczeniu, posiadają, odmienne od leku, własne zadania i cele, mieszczące się wprawdzie w polityce zdrowotnej, ale będące poza obszarem polityki lekowej.



Krajowa Rada Suplementów i Odżywek
The Polish Council for Supplements and Nutritional
Foods
ul. Kaliska 23 lok. 29, 02-316 Warszawa
Tel.: (+48 22) 620 29 34 • Fax: (+48 22) 620 29 33
Email: info@krsio.org.pl • Website:
www.krsio.org.pl

Tak więc wydaje się, że z punktu widzenia zarówno definicji jak i szerokiej dyskusji dotyczącej reklamy suplementów diety, w której wszelkie próby upodabniania tej kategorii do leku mogą skutkować wielomilionową karą wymierzoną reklamodawcy oraz biorąc pod uwagę nasze uwagi do w/w materiału uważamy za uzasadniony wniosek o wyłączenie suplementów diety jako kategorii środka spożywczego spod działań Departamentu Polityki Lekowej.

oprac. K. Wójcicka - Rada Ekspertka KRSiO

Z poważaniem,
Członkowie Zarządu
Stowarzyszenia Krajowa Rada Suplementów i Odżywek z siedzibą w Warszawie

Sudowski Agnieszka Dąb-Nauz

Demianik

Flora Kowal